

# Winterberg – urocze miejsce pełne różnych ciekawych atrakcji

W zeszły weekend udałem się na wycieczkę do miejscowości **Winterberg** (region Sauerland). To małe miasteczko otoczone niewysokimi górami (ok. 700 m.n.p.m) położone na płd.- wsch. od Dortmundu (Niemcy). Z Dortmundu do miejscowości Winterberg można dostać się bezpośrednio pociągiem regionalnym **RE 57**. Podróż zajmuje niecałe 2 godz.



**Winterberg oferuje nam mnóstwo ciekawych atrakcji i możliwości na aktywne spędzenie wolnego czasu zarówno dla dorosłych jak i dzieci. Poniżej znajdziecie opis niektórych z nich:**

**1. Panorama Erlebnis Brücke** – to platforma widokowa która znajduje się na moście o długości **435** metrów i wysokości **20** metrów. Z góry roztacza się wspaniały widok na Winterberg, zabytki i atrakcje miasta, a także inne atrakcje na terenie rekreacyjnym, takie jak Bikepark Winterberg. Jeśli lubicie adrenalinę to na końcu mostu znajduje się zjeżdżalnia którą możecie zjechać w dół ☐ Wstęp na most jest płatny. **Bilet normalny kosztuje 7 EUR.**



**2. Bikepark Winterberg** – to idealne miejsce dla rowerzystów górskich. Bikepark Winterberg to największy i najnowocześniejszy Bikepark w Niemczech.

3. **Kletterwald Winterberg** – to plac zabaw na którym możesz wspinać się po różnych torach wspinaczkowych, balansować na ciekawych mostach i przeskakiwać z drzewa na drzewo na linach. Możesz sam sprawdzić, do czego jesteś zdolny. Czekają na Ciebie pięć różnych tras wspinaczkowych. Każda z nich jest nieco trudniejsza i wyższa od poprzedniej. **Koszt biletu normalnego to 24.50 EUR.**

4. **Sommerrodelbahn Winterberg** – to letni tor saneczkowy, który ma wiele do zaoferowania: zakręty, mosty, skoki – wszystko jest możliwe. **700 metrów w dół góry** podczas jednej szybkiej jazdy. Z tarasu i mostu dla widzów nawet samo oglądanie jest świetną zabawą! **Koszt biletu normalnego to 4 EUR.**

5. **Fly-Line** – to najnowsza atrakcja na górze przygód Kappe. To połączenie przytulnej kolejki górskiej, tyrolki i przejażdżki na łonie natury, podczas której zjeżdżasz łagodnie w dół doliny na saniach. Przy spokojnej prędkości około **12 km/h** lecisz przez środek natury na świeżym wietrze. Na trasie o długości prawie **1000 metrów** doświadczysz przyrody Sauerland z nieznanego punktu widzenia. Podczas powolnego pokonywania zakrętów i rond można również obserwować odwiedzających park rowerowy podczas zapierających dech w piersiach zjazdów i skoków, ponieważ różne trasy biegają bezpośrednio pod Fly-Line. **Koszt biletu normalnego to 16.50 EUR**



6. **Kappe Express** – To przejażdżka czerwoną kolejką z napędem elektrycznym i dwoma wagonikami. Wycieczka rozpoczyna się w samym sercu Winterbergu bezpośrednio na rynku, prowadzi wzdłuż głównych zabytków i prowadzi na górę przygód Kappe. Podczas odkrywania atrakcji miasta przez duże panoramiczne okna dowiesz się wielu interesujących faktów dzięki niemieckim i holenderskim zapowiedziom. Podróż tam i z powrotem trwa około trzech kwadransów. Kappe Express może pomieścić do 48 osób jednocześnie. **Koszt biletu normalnego to 8 EUR.**

Winterberg to również świetne miejsce na górskie wędrówki ☐

Polecam udać się na górę **Kahler Asten 840 m.n.p.m** skąd widać piękną panoramę Winterbergu i okolicznych gór. Warto również odwiedzić nowy **szlak przygodowy HeilKlima**, który biegnie między uzdrowiskiem Winterberg, a parkiem witalnym przez karuzelę wyciągów narciarskich Winterberg i obok północnego zbocza Kahler Asten do pensjonatu w Altastenberg. **Długość całego szlaku wynosi ok. 8 km.**

Uzdrawiająca klimatyczna trasa przygodowa jest atrakcyjna zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i turystów pieszych oraz osób zainteresowanych klimatem.



Więcej szczegółowych informacji możecie znaleźć na oficjalnej stronie: <https://www.erlebnisbergkappe.de/>

---

## **Ekspresem polarnym pod koło podbiegunowe (Helsinki – Rovaniem)**

Dziś opowiem wam o jednej z magicznych podróży, które odbyłem w ostatnim czasie. Zainspirowany bajką „[Ekspres polarny \(ang. The Polar Express, 2004\)](#)” w moim sercu pojawiło się pragnienie by doświadczyć podobnej przygody w realnym życiu i w taki oto sposób powstał w mojej głowie projekt wycieczki pod koło podbiegunowe, którą odbyłem na przełomie stycznia i lutego.

Swoją przygodę rozpocząłem w Helsinkach (stolica Finlandii). Do Helsinek można dostać się na różne sposoby w zależności od

potrzeb, oczekiwań i zasobności portfela. Ja osobiście skorzystałem z oferty jednego z przewoźników autobusowych, który w połowie 2023 roku uruchomił [bezpośrednie połączenie z Polski do Finlandii](#) – opcja mało komfortowa, ale za to cena całkiem atrakcyjna. Całkowity koszt przejazdu z Warszawy do Helsinek wraz z przeprawą promową przez zatokę Fińską wyniósł mnie tylko 250 PLN (ok. 55 EUR).



Helsinki (Finlandia)



Helsinki (Finlandia)

Helsinki przywitały mnie pięknym zimowym klimatem. Wpływając promem do portu widziałem ogromne tafle lodu obijające się o siebie. Poczułem przez chwilę jakbym już był za kołem podbiegunowym a to miał być dopiero początek tej niesamowitej podróży □

## **Dworzec kolejowy w Helsinkach**

Po kilkugodzinnym spacerze po Helsinkach nadszedł czas by udać się na dworzec kolejowy. W oczekiwaniu na podstawienie pociągu miałem chwilkę, żeby móc nacieszyć swoje oczy tym magicznym miejscem. Dworzec jest przeogromny a perony tak długie, że stojąc na początku końca nie widać □



Helsinki Central Station



Helsinki Central Station

Na tablicy informacyjnej znalazłem numer swojego pociągu (**IC 273**) oraz tor na który zostanie podstawiony. Następnie udałem się w wyznaczone miejsce. Na peronie znajdowało się już mnóstwo ludzi. Nie dało się ukryć, że wszyscy czekający na ten pociąg byli niesamowicie podekscytowani. Przemieszczając się wzdłuż peronu słychać było wiele języków z różnych części świata. Oczywiście na peronie można było spotkać duże grupy

dzieci, które jadąc pod koło podbiegunowe marzyły zapewne o tym by odwiedzić wioskę św. Mikołaja ☐ Ja co prawda dzieckiem już nie jestem, ale muszę przyznać że marzyłem o tym samym xD

## **Ekspres Polarny (IC 273 Rovaniemi)**

Przed godziną 23 na stację wjechał pociąg z logiem św. Mikołaja :) Wiecie... niejedni widząc ten pociąg powiedzieli by „Przecież to zwykły pociąg”, bo przecież „Życie to nie bajka”, serio? A czy znacie sentencje „Carpe diem” (Chwytaj dzień) ? Nikt z nas nie wie ile dni zostanie w prezencji od życia, dlatego uważam, że warto celebrować chwilę, by pod koniec swojego życia móc stworzyć z nich bajkę. Dla mnie w tamtym czasie, na tym peronie, to była właśnie jedna z tych chwil:)



Nie wiem z ilu wagonów składał się cały pociąg, ale był naprawdę długi. O dziwo dość szybko odnalazłem ten właściwy, w którym znajdowała się moja kabina. Wszystkie wagony poza wagonem restauracyjnym mają 2 piętra. W kabinie sypialnej jest co prawda bardzo mało miejsca, ale moim zdaniem jest w niej wszystko co potrzeba, czyli: wygodne łóżko z kompletem czystej pościeli, komplet ręczników, mały stolik, kilka gniazdek elektrycznych oraz duże okno przez które możemy podziwiać piękne widoki na całej trasie ☐ W kabinach wyższej klasy znajduje się także prywatna toaleta oraz prysznic. Jedynym i głównym minusem jakie utkwiły w mojej pamięci to brak ciepłej wody. Nie wiem czy to jest standard czy tylko przypadek, ale mi zdarzyło się to 2-krotnie podróżując w obydwu kierunkach xD



Kabina sypialna



**0 godz. 23:13** pociąg punktualnie z rozkładem jazdy ruszył ze stacji w Helsinkach. To niesamowite uczucie, gdy masz świadomość tego, że właśnie siedzisz w pociągu, który zmierza

pod koło podbiegunowe ☐ Polecam każdemu, kto tak jak ja uwielbia przygody, zwłaszcza że naprawdę jak dobrze się pokombinuje to można zorganizować taką wycieczkę za przysłowiowe „grosze”. Jeśli miałbyś z tym problem, skontaktuj się ze mną, a ja ci chętnie pomogę ☐



Podróż pociągiem mija bardzo przyjemnie. Łóżka są bardzo wygodne, w kabinie cicho i ciepło. Idealne warunki do wypoczynku. Po drodze z Helsinek do Rovaniemi pociąg zatrzymuje się na 22 stacjach. Całkowity czas podróży wynosi 11 godz. 50 minut. W trakcie podróży za oknem można podziwiać piękne krajobrazy Finlandii. Na miejsce docelowe docieramy o godz. 11:03. Stacja w Rovaniemi nie jest tak duża jak ta w Helsinkach, ale znajduje się na niej niewielki budynek dworcowy, w którym można zakupić bilety lub schronić się przed mrozem. Ahoj przygodo! ☐



Ekspres polarny IC 273



Dworzec kolejowy Rovaniemi



Rovaniemi

### Przydatne Informacje:

Bilet na pociąg zakupiłem [na stronie internetowej fińskiego przewoźnika VR](#). Możesz również pobrać aplikację na telefon [VR Matkalla](#). W sprzedaży dostępne są bilety ze zwykłymi miejscami do siedzenia lub w wagonach sypialnych. Są też specjalne przedziały w wagonach sypialnych dla podróżujących z psem oznaczone dużą naklejką z psią łapką na drzwiach, w środku takiego przedziału znajduje się miska dla psa i butelka wody (taki przedział można zarezerwować podczas zakupu biletu na [stronie internetowej](#)). **Jeśli chcecie zaoszczędzić sporo pieniędzy polecam kupić bilet z 1-2 miesięcznym wyprzedzeniem,**

wtedy jego cena może być nawet 3-krotnie niższa niż podczas zakupu z kilkudniowym wyprzedzeniem. Mi osobiście udało się zakupić bilet w wagonie sypialnym za 104 EUR w obydwie strony  
□

---

## A może tak na weekend do Szwecji?

Wielokrotnie byłem nad Morzem Bałtyckim i zawsze wpatrując się w niekończący horyzont, zastanawiało mnie co jest po drugiej stronie. Czy ktoś z was też tak miał?

W końcu nadszedł czas, aby zaspokoić swoją ciekawość □

Postanowiłem wybrać się w nocny rejs statkiem przez Morze Bałtyckie i spędzić jeden dzień w Szwecji. Stwierdziłem, że to będzie idealna propozycja wycieczki na weekend. Już sama możliwość przepłynięcia promem przez Bałtyk wydawała mi się niesamowitą przygodą, a oprócz tego mogłem również odwiedzić jeden z krajów Skandynawskich – Szwecję.

To co mnie pozytywnie zaskoczyło to dość niska cena takiej wycieczki. Jeśli ktoś mieszka w pobliżu Gdyni wystarczy, że skorzysta z oferty [STENA LINE „Dzień w Szwecji”](#). Taki bilet kosztuje 319 PLN i obejmuje 2 nocne przeprawy promem na trasie Gdynia PL – Karlskrona SWE i z powrotem. W tej cenie jest również wliczony nocleg w 2 os. kabinie, która jest naprawdę komfortowa i śpi się w niej lepiej niż w niejednym pokoju hotelowym. Jeśli ktoś ma daleko do Gdyni można również skorzystać z oferty FLIXBUSA, który 3.08.2023 uruchomił [połączenie N1202 z Krakowa do Oslo](#) i w cenę biletu jest również wliczony rejs promem do Szwecji. Możecie porównać te dwie oferty i wybrać opcję najlepszą dla siebie □

Ja swoją podróż rozpocząłem w Sopocie o godz. 18:20. Na Terminal promowy w Gdyni dojechałem o godz. 19:00. W tym miejscu udałem się na odprawę. Odprawa przebiega w bardzo prosty sposób. Należy podejść do kasy okazać dowód osobisty lub paszport i chwilkę poczekać. Pani w okienku wyda nam bilet który jednocześnie jest kluczem do naszej kabiny, następnie udajemy się na poczekalnię. Wejście na prom odbywa się przez tzw. „rękaw” lub autobusem bardzo podobnie jak jest to w przypadku podróży samolotem. Po wejściu na pokład udajemy się do swojej kabiny by pozostawić w niej bagaże.



Poczekalnia na terminalu promowym w Gdyni (PL)



Bilet na prom i jednocześnie klucz do kabiny



Jeden z wielu korytarzy z kabinami, na promie jest ich całkiem sporo xD



Nocleg w kabinie 2-os na promie, który otrzymujemy w cenie biletu



Gdy się zgubimy, warto spojrzeć na plan, by odnaleźć drogę do celu



Wypłynięcie z portu w Gdyni PL

O godzinie 21:00 Prom wyrusza z portu w Gdyni i rozpoczyna nocny rejs przez Morze Bałtyckie. Ja po pozostawieniu bagaży w kabinie udałem się od razu na górny pokład by podziwiać jak wypływamy z portu i oddalamy się powolutku od brzegu. Wiecie... szum fal, lekki powiew wiatru, zapach morza i świadomość nowej przygody, kocham takie doświadczenia ☐

Gdy wypłyneliśmy już na pełne morze, udałem się na kolację do restauracji. Posiłki oferowane są w formie bufetu szwedzkiego, czyli kilka opcji do wyboru, nakładamy co chcemy na talerz i potem płacimy za wszystko przy kasie. Na promie płacimy w walucie Szwedzkiej (SEK) kartą lub gotówką. Jeśli ktoś chce

przyoszczędzić, zawsze można wziąć własny prowiant na pokład. Na promie znajduje się wiele atrakcji, bary, restauracje, sale zabaw dla dzieci, sklep, automaty do gry itp. Ja po kolacji udaje się do swojej kabiny, bo chcę dobrze wypocząć przed kolejnym dniem, w którym czeka mnie wycieczka po Karlskronie.

0 godz. 6:00 rano w kabinie budzi nas piosenka „[Rod Stewart – Sailing](#)” ☐ Noc minęła bardzo przyjemnie, obawiałem się, że będzie trochę bujać i że nie będę mógł zasnąć, ale morze tej nocy było chyba bardzo spokojne, bo spało się rewelacyjnie xD

0 godz. 7:30 dobijamy do brzegu Szwecji i cumujemy w porcie w Karlskronie. Stąd udajemy się autobusem do centrum, które jest położone na wyspie **Trossö**.



Karlskrona leży na 33 wyspach archipelagu „Blekinge” na skalistym wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Nazwa pochodzi od zestawienia imienia króla Karola XI i szwedzkiego słowa *krona* (Karlskrona – Korona Karola). W Karlskronie znajduje się również port Marynarki Wojennej, który jest wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. – [źródło wikipedia](#)

## Dzień w Karlskronie

Zwiedzanie Karlskrony rozpoczynam niedaleko dworca kolejowego. Stąd pociągami można dostać się np. do [Malmö](#) lub [Kopenhagi](#). W pobliżu dworca znajduje się sklep LIDL, gdzie można zaopatrzyć się tanio w prowiant na cały dzień. Ja skorzystałem z tej opcji ☐



Dworzec kolejowy Karlskrona



Dworzec kolejowy Karlskrona

Po małych zakupach udałem się drogą na południe. Po krótkiej

chwili doszedłem do „**Hoglands park**”. Jest to przepiękny park miejski, którego nazwa została nadana na cześć króla Karola XIII, który dowodził flotą w bitwie pod Hogland. Park jest bardzo zadbane, wokół jest dużo zieleni, ławek, pięknych kwiatów i fontanna. To doskonałe miejsce na chwilę relaksu ☐



Hoglands Park



Na południe od **Hoglands park** zlokalizowany jest rynek główny „**Stortorget**”. Na rynku rano otwiera się targ na którym można kupić świeże warzywa. Znajduje się tam również Biuro Informacji Turystycznej. Rynek główny położony jest w samym środku wyspy **Trossö**, dlatego też jest idealnym punktem od którego można rozpocząć zwiedzanie i udać się z tego miejsca praktycznie w każdym kierunku. W centralnym punkcie rynku znajduje się pomnik króla Karola XI, który założył miasto.



Rynek Główny „Stortorget”



Pomnik Fiskargumman (żona rybaka)



plaża publiczna na wyspie Saltö

### Co jeszcze warto zobaczyć na wyspie?

Wszystko zależy od tego co was interesuje. Jeśli chcielibyście poleżeć na piaszczystej plaży to możecie być trochę zawiedzeni. **Karlskrona** to miasto portowe i nie ma tu takich szerokich i piaszczystych plaż jak na polskim wybrzeżu. Co prawda znalazłem kilka zakątków gdzie było trochę piasku np. na wyspie **Saltö** i **Dragsö** ale są to raczej takie małe plaże, jakie można spotkać w Polsce np. nad jakimś jeziorem.

## Ciekawe miejsca:

1. [Muzeum Marynarki Wojennej](#) – przedstawia historię szwedzkiej marynarki wojennej. Muzeum położone jest w malowniczym miejscu na wyspie Stumholmen
2. Fisktorget – dawny targ rybny
3. Stakholmen – to skalista wysepka znajdująca się w centrum miasta, chętnie odwiedzana przez turystów oraz lokalnych mieszkańców.
4. Spacer po Björkholmen – to miejsce gdzie znajdują się przepiękne kolorowe domki, w których kiedyś mieszkali pracownicy stoczni.

Karlskrona to małe urokliwe miasteczko, które idealnie nadaje się na jednodniową wycieczkę. Dla mnie osobiście wycieczka ta była niesamowitą przygodą do której również i ciebie gorąco zachęcam ☐

---

# Wędrówka na Babią Górę z Zawoi (Beskidy PL/SK)

24 Sierpnia 2023 roku godz. 8:00

Szybkie śniadanko, buty na nogi, plecak na ramię i siup przed siebie, przygoda czeka ☐

Pogoda dziś rozpieszcza. Niebo bezchmurne, temperatura 17 stopni, a to dopiero 8 rano. Oj będzie dziś ciepło ☐ Swoją wędrówkę rozpoczynam z pod hotelu „[JAWOR](#)” w miejscowości Zawoja. **Zawoja** jest jedną z najdłuższych wsi w Polsce. Rozciąga się wzdłuż spływającego z Babiej Góry potoku **Skawica** na odcinku 18 km.

Dalej kieruję się na południe **szlakiem zielonym**. Po 3 km dochodzę **do Zawoi-Markowej** położonej na wysokości **716 m n.p.m.** W tym miejscu wchodzę na teren Babiogórskiego Parku Narodowego. Bilet do Parku zakupiłem dzień wcześniej [online](#), można go również kupić w drewnianej chatce przy wejściu do PN.



Po drodze mijam „pana znakarza”, który w jednym ręku trzyma puszki z farbami, a w drugim pędzel, którym pięknie maluje znaki na szlaku, by turyści łatwo mogli trafić do celu swojej wędrówki □

Idąc cały czas **szlakiem zielonym** po 3 km i ponad 400 m przewyższenia dochodzę **do schroniska PTTK na Markowych Szczawinach**. Tutaj zrobiłem sobie krótką przerwę by się posilić i uzupełnić płyny. Zajrzałem też oczywiście do schroniska by dowiedzieć się trochę o jego historii. Schronisko powstało w 1906 roku z inicjatywy wybitnego przyrodnika i znawcy Babiej Góry, Hugona Zapałowicza, jako polska odpowiedź na niemieckie schronisko Beskidenverein, założone rok wcześniej pod szczytem Babiej Góry. Jest to najstarsze polskie schronisko w Beskidach zachodnich. Znajduje się na wysokości ok. 1180 m n.p.m. Zanim wyszedłem ze schroniska przybiłem sobie jeszcze pieczętkę do mojej książeczki kolekcjonerskiej □



Schronisko PTTK na Markowych Szczawinach



Hugo Zapałowicz



Pieczętka ze schroniska PTTK na Markowych Szczawinach

Ze schroniska ruszyłem **żółtym szlakiem** w kierunku „**Perci Akademików**” uważanej za najtrudniejszy szlak w polskich Beskidach. **Perć Akademików** to szlak jednokierunkowy, można nim tylko iść pod górę. Szlak zamknięty jest w okresie zimowym z

uwagi na duże zagrożenia lawinowe. By ułatwić przejście tego szlaku mniej doświadczonym turystom na kilku odcinkach można znaleźć ułatwienia w postaci łańcuchów i klamr. Dla mnie osobiście było to dość łatwe przejście i jestem przekonany, że ludzie, którzy regularnie chodzą po górach będą mieli podobne doświadczenie, natomiast fajnie, że takie ułatwienia tam są bo dzięki temu w jakimś stopniu zmniejsza się ryzyko potencjalnych wypadków w tym miejscu.



„Perć Akademików” – jednokierunkowy szlak prowadzący na szczyt Babiej Góry

Jeszcze „trochę” pod górkę i dochodzę do wierzchołka. Juupi ☐ Cała trasa od momentu wyjścia z hotelu do punktu w którym znalazłem się na szczycie zajęła mi niecałe 3,5 h w bardzo spokojnym tempie łącznie z ok. 30 minutową przerwą w **Schronisku PTTK na Markowych Szczawinach**.

Jest godz.11:30 (Czwartek) a w miejscu gdzie znajduje się wierzchołek pod tabliczką informacyjną czeka długa kolejka ludzi by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z tego miejsca. Aż strach pomyśleć co tu dzieje się w weekend ☐ By nie tracić czasu zrobiłem fotkę tabliczki od strony Słowackiej, tam akurat było pusto ;p



**Babia Góra (Diablak)** to najwyższy szczyt Beskidów, jej wysokość to **1725 m n.p.m.** Znana jest ze zmiennych pogód i nazywana przez niektórych „Kapryśnicą”. Dla mnie tego dnia była łaskawa. Na szczycie było powyżej 20 stopni i czuć było lekki powiew chłodnego wiaterek. Ze szczytu można podziwiać piękne panoramy. Co prawda Tatry tego dnia były skryte lekko za chmurami, ale widoki na Beskid Śląski, Kotlinę Żywiecką, Małą i Wielką Fatrę, Podhale, Beskid Makowski i Beskid Mały były warte każdego wysiłku.

Ze szczytu Babiej Góry postanowiłem zejść drogą na wschód gdzie przez jakiś czas szedłem **Głównym Szlakiem Beskidzkim szlak czerwony** po drodze mijając Mały Garb Wyżni 1676 m, Mały Garb Niżni 1664 m, Gówniak 1617 m, Kępa 1521 m, następnie przed wierzchołkiem Sokolicy 1367 m, skręciłem na **szlak zielony** i Percią Przyrodników zszedłem do **szlaku niebieskiego (Górny Płaj)**, którym kierując się na zachód doszedłem z powrotem do Schroniska na Markowych Szczawinach a dalej tą samą drogą którą wchodziłem, czyli **szlakiem zielonym** do Zawoi Markowej.

Być może brzmi to bardzo skomplikowanie, ale w rzeczywistości droga jest bardzo prosta □ Szlaki są bardzo dobrze oznaczone i naprawdę trudno się tam zgubić. Dokładną trasę mojej wędrówki znajdziecie [tutaj](#)

Z Zawoi Markowej idąc dalej **szlakiem zielonym** na północ dochodzę do Muzeum Babiogórskiego Parku Narodowego. Znajduje się tu wystawa stała poświęcona przyrodzie Babiej Góry. Przemięła pani włączy wam prezentację multimedialną podczas której będzie również opowiadać o walorach przyrodniczo – turystycznych tego obszaru. Następnie można przejść do drugiego pomieszczenia gdzie znajdują się eksponaty przyrodnicze przedstawiające zwierzęta i rośliny występujące na terenie Parku Narodowego. Wokół muzeum znajduje się również ogród w którym możecie podziwiać roślinność Babiogórskiego Parku Narodowego.



W tym miejscu kończę swoją wędrówkę. Jest godz. 17. Czas udać się do hotelu na zasłużoną obiadokolację i letni prysznic. Jest tyle ciekawych miejsc i historii do odkrycia □ Już nie mogę się doczekać kolejnej wędrówki □ Do zobaczenia na szlaku przyjacielu! □

## Przydatne informacje:

1. Jeśli nie posiadasz auta, nie przejmuj się, do Zawoi możesz dostać się busem z miejscowości Sucha Beskidzka, a nawet z Krakowa jeśli dojazd do Suchej Beskidzkiej byłby dla Ciebie zbyt skomplikowany. Koszt takiego przejazdu za bilet normalny z Suchej Beskidzkiej to 7 PLN, natomiast z Krakowa 30 PLN. Tutaj masz link do przewoźnika z którego usług korzystałem > [Busy do Zawoi](#)  
| Do Suchej Beskidzkiej można się również dostać pociągiem z Krakowa.
2. Bilet na teren Babiogórskiego Parku Narodowego możesz zakupić w drewnianej chatce w Zawoi Markowa przed wejściem na teren Parku, bądź online poprzez stronę [bgpn.pl/bilety-online](http://bgpn.pl/bilety-online). Bilet normalny kosztuje 7 PLN, natomiast ulgowy 3.50 PLN
3. Wystawa stała w Babiogórskim Parku Narodowym czynna jest: – w okresie od 1 XI do 30 IV od wtorku do piątku w godz. od 9:00 do 15:00 – w okresie od 1 V do 30 X codziennie oprócz poniedziałków od godz. 9:00 do 17:00 – Bilet normalny kosztuje 5 PLN, natomiast ulgowy 4 PLN
4. Schronisko PTTK na Markowych Szczawinach posiada ponad 50 miejsc noclegowych. Kontakt: tel. 33 877 5 105 lub +48 604 527 417 | oficjalna strona: [www.markoweszczawiny.pttk.pl](http://www.markoweszczawiny.pttk.pl)
5. Tutaj zamieszczam link do mapy z moją dokładną trasą: [Wędrówka na Babią Górę z Zawoi \(Beskidy PL/SK\)](#)

## Ciekawostka:

Nie wiem czy zauważyliście, ale wspominając o Babiej Górze pisałem że jej wysokość to 1725 m n. p. m, bo taka wysokość widnieje na tabliczce po stronie Polskiej natomiast na zdjęciu, które wstawiłem ze szczytu od strony Słowackiej na tabliczce widnieje wysokość 1723 m n. p. m czy ciekawi was skąd ta różnica 2 metrów? Bo przyznam szczerze, że mnie to

zaciekawilo, bo tabliczki sa zamontowane w tym samym miejscu ;p

**Odpowiedź:** Różnica wysokości Babiej Góry od Strony Słowacji i Polski wynika głównie z różnicy pomiarów wysokościowych oraz różnych metod ich ustalania. W Słowacji wysokość Babiej Góry jest oficjalnie podawana jako 1723 m n. p. m. Ta wartość została ustalona na podstawie pomiarów dokonanych przez [Słowacki Instytut Geodezji, Kartografii i Kadastru](#). Z kolei w Polsce wysokość Babiej Góry podawana jest najczęściej jako 1725 m n. p. m. Ta wartość pochodzi z pomiarów dokonanych przez [Głównego Geodetę Kraju](#).